CODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 173. ROK 1832. WTOREK 3 LIPCA.

Pismo to wychodzi codzien oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godz: 4 po połudn: w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna ...... złp. 12.
Miesięczna ...... „ 5.
Nor pojedynczy .. gr. 10.
Za donies: od wiér: g. 15

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.
Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0 ° Reaumiura.

Dzien godzina.	Barometr na 0 ° q.	Therm:	Higrometr	Wiatr.	Stan Atmosf:	U W A G I.
7	27 3. 017	† 9.9	† 5.8	Półn. zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
2 12	„ 2. 303	11.9	6.0	„ „	„ „	Deszcz
8	„ 2. 190	11.9	6.2	„ średni	„ „	Deszcz
9	„ 2. 772	† 9.8	† 3.5	„ mocny	„ „	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

Pisarz Trybunału I. Instancyi. Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, że P. Teodor Jaworski komornik przy sądach tuteyszych uskutecznił dnia 12 września 1829 r. zajęcie domu murowanego z ogrodem na Piasku przy Krakowie pod L. 32 w gminie VII. stojącego, PP. Macieja i Rozalii Kaczorowskich małżonków własnego, od wschodu z rzeką Rudawą zwaną, od południa z domem Sebestyana Skotnickiego, od zachodu frontem ku ulicy Pańskiey czyli ulicy S. Piotra zwaney, od północy z domem Sebastyana Czulickiego graniczącego; z pomieszkań dolnych piętra jednego, szopy, komorek, piwnicy, officyn w podworcu i studni składającego się. Cała ta nieruchomość zajęta jest na rzecz P. Józefa Leszczyńskiego Oby: M. K. w Krakowie w rynku głównym pod L. 24 zamieszkałego imieniem własnym i małoletnich po Urszuli z Włodyczyńskich Leszczyńskiey pozostałych dzieci czyniącego, a to na satysfakcyą dwóch summ to jest pierwszey złp. 2000 z obligu urzędowego przed Antonim Matakiewiczem w d. 20 marca 1828 r. przez pozwanych zeznanego, drugiey 850 złp. ugody sądu pokoju w d. 12 sierpia 1828 zawartey procentów i kosztów należących się, a to od tychże PP. Macieja i Rozalii Kaczorowskich małżonków w Krakowie na Piasku pod L. 32 zamieszkałych.—

Warunki licytacyi tey nieruchomości wyrokiem Trybunału I. Jnst: do 6 lipca 1831 r. zatwierdzone są następujące:

1. Cena szacunkowa domu na Piasku przy Krakowie pod L. 32 ustanawia się w summie 8662 złp. która w braku licytantów na trzecim terminie zniżoną będzie do ⅔ części to jest do summy 5774 złp. 20 gro: i od tey wywołanie rozpocznie się.—

2. Chęć licytowania mający dziesiątą część położoney ceny szacunkowey to jest złp. 886 gro. 6 jako vadium złoży, od którego popierający sprzedarz wolnym jest.—

3. Zapłaci natychmiast po wręczeniu wyroku do rąk adwokata popierającego sprzedarz wszelkie koszta sądowe i exekucyine w ilości jaką sąd oznaczy.—

4. Winien także będzie zapłacić podatki zaległe podług wykazu kassy jeżeliby się jakie okazały.—

5. Wszystkie powyższe wypłaty z ceny szacunkowey potrąci, resztującą zaś summę przy sobie zatrzyma, aż do ukończenia klassyfikacyi którą wraz z procentem wierzycielom od daty nabycia rachując, wypłaci.—

6. Niedopełniający warunków licytacyi u-

traci vadium na rzecz P. Leszczyńskiego i nowa licytacya na koszt i stratę, nigdy na zysk jego, ogłoszoną będzie.—

Do takowey licytacyi wyznaczją się 3 termina.
Pierwszy d. 5 Wrreśnia
Drugi d. 5 Października } 1832 r.
Trzeci d. 7 Listopada

Sprzedarz tey nieruchomości popiera P. Felix Słotwiński O. P. D. adwokat w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod L. 78 zamieszkały.

Wzywają się przeto na takową licytacyą, na audyencyą Trybunału I. Jnst: W. M. Krakowa i jego okręgu pod L. 106 o godzinie 10 z rana posiedzenia swe odbywającego wszyscy chęć kupienia mający, a zarazem prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hypotecznym objętych, wzywają się wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyancyi Wysokiego Trybunału wszelkie tytuły swoich praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.—

Kraków dnia 25 Czerwca 1832 r.
Kuliczkowski Pis: Tryb:

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

Warszawa 28 Czerwca.

Zapowiedziany na dzień 12 b. m. targ główny na wełnę, rozpoczął się w tymże dniu i trwał dni cztery. Rozmaite okoliczności wpływ miały na to, iż nader mała ilość wełny sprowadzona na ten jarmark została. — Zmnieyszona ilość owiec w kraju z powodu zaburzeń i pomoru mnieyby na to działała, jak zbyt zimna i dżdżysta pora roku, która nie jednego gospodarza wstrzymała od strzyżenia owiec, zaledwie od dotkliwych chorób uratowanych, aby je na nowe z zaziębienia nie wystawić niebezpieczeństwa. Nadeszłe święta, zmnieyszona w ogólności ilość inwentarza w kraju, nie dozwoliły z wielu mieysc gotowey nawet sprowadzić wełny. Nakoniec znaczne partye na prowincyi zakupione zostały do Rossyi. Do samego Gdańska wysłano wełny extra jarmarku zakupioney 3138 centnarów.— Z tych przeto powodów wystawiono na jarmarku zaledwie 4049 centnarów 84 funtów która wszystka wykupioną została przez spekulantów, po większey części zagranicznych, po cenach od 15 do 20 procentów wyższych, jak w roku zeszłym. Załować wypada, że właśnie wtedy tak mało przybyło na jarmark zapasu wełny, gdy jedni z nayznakomitszych spekulantów na wełnę z Wrocławia, Berlina, Lipska, Hamburga, a nawet z Anglii, licznie nasz jarmark odwiedzili. Spodziewać się przeto należy, iż zachęceni tą konkurencyą właściciele owczarń, wszelkiego dołożą usiłowania, aby nadając swoim owczarniom nowy popęd, starali się przez polepszenia ciągle w owczarniach zaprowadzane, o wełnę równą, jednakową, czystą i przed strzyżą klassyfikowaną, utrzymywać dopiero nabywaną reputacyą wełny polskiey na targach zagranicznych. Zresztą oddać należy publiczne świadectwo, iż w tym roku, w stosunku do lat przeszłych, znaczne w obchodzeniu się z wełną na jarmark przywiezioną widzieć można było postęp.—

WIADOMOŚCI z POCZTY WCZORAYSZEY

Paryż 18 Czerwca.

Jenerał Romarino został także onegdayszego poranku aresztowanym, atoli podług dziennika *Messager*, zaraz wieczorem tegoż dnia na wolność wypuszczony.— Panowie Chateaubriand, Hyde de Neuville i Fitz-James, stawieni już byli wczoray przed sędzią inkwirującym P. Zangiacomi, poczem każdemu osobne przeznaczono mieszkanie pod aresztem. P. Chateaubriand umieszczony został w domu prefekta policyi.— Wczoray sąd wojenny wydał wyrok, w sprawie piekarza Wacher o należenie do spisku. Obwiniony jak wiadomo, z początku nie chciał na żadne pytania odpowiadać, lecz później się namyślił bydź uległym prawu, i oczyścił się ze wszystkich zarzutów tak gruntownie, iż jednomyślnie za niewinnego uznanym został.—

Dnia 19 Czerwca.— Wyznaczoną to została kommissya, złożona z prefekta departamentu Sekwany hrabiego Bondy, jenerała brygady gwardyi narodowey Delersert, 2ch połkowników i dwóch podpułkowników tegoż korpusu, tudzież 2ch wóytów gmin *(maires)* i 2ch członków rady municypalney paryskiey do sprawdzania słuszności podań o wsparcie wdów i sierot po poległych w zaburzeniu rewolucyiném dnia 5 i 6 czerwca w Paryżu.— Takież kommissye wyznaczone zostały w departamentach zachodnich, na korzyść wdów i sierot, po poległych gwardzistach przeciw szuanom. Ranieni mają równie prawo do rzeczonych dobrodzieystw. Wczoray odbył się sąd w sprawie młodego malarza Geofroy, obwinionego o to, że na pogrzebie jen. Lamarque niósł czerwoną chorągiew z koroną obywatelską, i z napisami na czterech rogach teyże: »*Wolność lub śmierć*,« — tudzież o podżeganie do buntu i rozdawanie ładunków. Geoffroy uznany za winnego większością sześciu głosów przeciw jednemu, *osądzony został na karę śmierci*. Po odczytaniu wyroku, sprawozdawca oznaymił mu, że ma prawo w 24 godzinach odwołania się do sądu wojennego kassacyjnego.— Wczoray PP. Chateaubriand, Fitz, James i Hyde de Neuville, powtórnie inkwirowani byli. — Naynowsze wiadomości z prowincyi zachodnich, nie niedonoszą o zayściu nowych bitw z szuanami; zdaje się raczey, że powstanie na wszystkich punktach zbliża się do swego kresu. — Wczoray Jego Królewska Mość przybywszy do stolicy, prezydował na trzechgodzinney radzie gabinetowey, poczem zaraz do pałacu w St. Cloud powrócił.— Z uwięzionych 1800 osób, za wy-

padki w dniach 5 i 6 czerwca, dopiero 20 przesłuchanych zostało, a 4 pod sąd oddane jako to: *Pepin*, *Wachez*, *Geoffroy* i niejaki *Margot* (*) skąd dzienniki tuteysze domyślają się, że stan oblężenia Paryża, albo się bardzo długo pociągnie, lub też wkrótce zniesionym będzie, a reszta obwinionych oddani zostaną pod sądy zwyczayne cywilne. — Przy końcu obrony swojey w sprawie malarza Geoffroy, adwokat Landrin, usiłował wzbudzić litość w swych sędziach nad losem tego młodego człowieka, dowodząc, że jest jedyną podporą bardzo podeszley matki, która 20 synów i córek wydala swey oyczyznie. Mimo to wszystko, niezdołał go uniewinnić i wyjednać dlań złagodzenia wyroku śmierci. — Dziennik *Messager* oznaymia, że młody Geoffroy, udał się drodze łaski do litości monarchy.

Dnia 20 *Czerwca.* — Sąd wojenny wydał wczoray wyrok przeciw niejakiemu Margot, któremu udowodnione zostało, że w czasie zaburzeń rewolucyinych d. 6 czerwca, strzelał do woyska linijowego i gwardyi narodowey; z względu jednak na łagodzące okoliczności, *obwiniony skazanym został na* 15 *lat na galery.* — Młody malarz Geoffroy, nie do drogi łaski, ale do sądu kassacyinego odwołał się. — Hrabia Chateaubriand, podał do gazety *Codzienney*, oświadczenie: że nietylko stanu oblężenia Paryża nieuznaje, ale nawet protestuje się przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy we Francyi; — zaś xiaże Fitz-James, w pismie swem do prefekta policyi podanem, protestował się przeciw właściwości sądu wojennego.

Sztuttgard 18 Czerwca.

Lubo zaszłe rozruchy polityczne w prowincyach bawarskich nad Renem, mające dążność zagorzałego republikanizmu, przytłumione zostały; dla położenia im atoli raz na zawsze końca, — prowincye te, mają bydź ogłoszone za będące w stanie oblężenia. — Rozmaite oddziały jazdy, piechoty i artylleryj są już w marszu do tego mieysca. — Znany apostoł demagogii doktor Wirth, były redaktor *Trybuny Niemieckiey*, — schwytany, uwięziony i pod sąd oddany został. —

Dziennik *Constitutionnel* mniema, iż oskarżeni powstańcy nie będą oddani pod sąd wojenny, i że celem przedłużenia stanu oblężenia jest tylko ułatwienie rewizyi domów, która iuż ważne skutki zrządziła. Wspomniony dziennik twierdzi, iż stan oblężenia w ogólności niesprzeciwia się konstytucyi; lecz w użyciu swojem do Paryża, jest niestosownym do czasu, a zatem warunkowo nieprawnym. Za ten środek rządowy nazywają jawnem nadwerężeniem konstytucyi, i nawet przyrównywają go do postanowień lipcowych, jest to przesadą, która jednak nie uwiedzie zdrowego rozsądku publiczności. W końcu artykułu swego, żąda dziennik *Constitutionnel*, aby wykroczenia w d. 5 i 6 czerwca oddano pod wyrok sądów przysięgłych, bo rząd może teraz uczynić przyjemność opinii publiczney, bez ubliżenia godności swojey. — Dziennik *Temps* jest bardzo niekontent z przedłużonego stanu oblężenia; dziennik *Courrier Français* zapewnia, iż trudności, jakie ten środek przysposabia rządowi, codzień się wzmagają. — *Journal des Debats* odpowiada dziennikom oppozycyjnym, iż same pochwaliły a nawet żądały ogłoszenia czterech departamentów za będące w stanie oblężenia, i że jeźli hrabia Montalivet zawinił używając tego środka w Paryżu, oppozycya przedewszystkiem powinna bydź skazaną nakarę. — Dziennik *National* gani postanowienie względem oddania broni i amunicyi.

Onegdy o pierwszey godzinie, król odbył przegląd w Versailles gwardyi narodowey miasta i okolic, liczącey 9000 ludzi. Przyjęcie monarchy było równie świetne, jak w Paryżu.

ROSSYA.

PETERSBURG 17 Czerwca.

Minister spraw wewnętz podaje ninieyszém do powszechney wiadomości, że jak się okazuje z otrzymanych teraz doniesień od naczelników wszystkich nayodleglejszych nawet gubernii, cholera w granicach Cesarstwa Rossyiskiego, zupełnie i wszędzie ustała.

Ukaz rządzącego Senatu Igo departamentu. — 2 czerwca z ogłoszeniem ukazu N. Pana, danego w d. 11 stycznia 1832 r. kapitule rossyiskich orderów, następującey treści. — »Uznawszy za potrzebne odmienić kształt znaków orderowych Naszego Cesarsko-Królewskiego orderu S. Stanisława, rozkazujemy: odtąd znaki tego orderu i właściwe wstęgi sporządzać podług przyłączonych tu wzorów. W skutek tego, uczyniono następujący opis rysunków orderu S. Stanisława, tudzież rysunków orderu Orła Białego, przyłączonych przy ukazie N. Pana danym kapitule 29 listopada 1831 r. »Order Orła Białego. Ma tylko jeden stopień. Wstęga błękitna, na prawy bok z ramienia lewego przepasana, na którey zawieszony jest znak orderu, wyobrażający Orła Czarnego, dwógłowego, z koroną; głowy orła złote, szyje przeplecione, a skrzydła i ogon obwiedzione złotem; na piersiach krzyż czerwony, emaliowany, położony na złotey gwiazdzie z potróyną wąską obwódką, średnią złotą, a skraynemi srebrnemi; na wystających końcach krzyża złote kulki, a miedzy niemi wśrodku małe półkola: na krzyżu, niesionym przez dwógłowego orła, biały jednogłowy na prawo zwrócony orzeł, z małą na głowie złotą koroną. Gwiazda złota wyszywana, do noszenia na lewey piersi, w środku mająca krzyż płomienisty, z 3 wązkiemi u brzegów obwódkami, z których średnia czerwona, a dwie drugie złote; w około na ciemno błękitnym obwodzie godło: *Pro Fide Rege et Lege* za

(*) Patrz niżey pod dniem 20 Czerwca.

wiarę, króla i prawo). — Order S. Stanisława ma cztery stopnie. — *Stopień pierwszy*, krzyż czerwony emaliowany na morowey czerwoney wstędze, szerokiey 4¼ cali z podwóynym białym brzegiem, na lewy bok z ramienia prawego przepasaney; z gwiazdą do noszenia na lewey stronie piersi; po brzegach krzyża potróyna złota obwódka, a na ostrych jego końcach złote kulki, między niemi złote półkręgi; w rogach krzyża z czterech stron rossyjskie dwóygłowe orły, a w środku na białey emalii, otoczoney złotym obwodem, mającym zielony wieniec, łacińska cyfra S. Stanisława, tak wyobrażona: SS. Gwiazda szyta, srebrna, mająca się nosić na lewey stronie piersi; w kręgu zaś jey, mającym trzy obwody, z których skrayne złote, a średni zielony, godło order: *Praemiando Incitat* (nagradzaiąc zachęcą), a wśrodku na małym złotym krążku łacińska cyfra SS. — *Drugi stopień* takiż krzyż, do noszenia na szyi na takieyże wstędze, szeroki 3 cale z podobnąż gwiazdą. — *Trzeci stopień*, takiż krzyż do noszenia na szyi na takieyże wstędze, szerokiey 1½ cala. — *Czwarty stopień* takiż krzyż, do noszenia w pętlicy mnieyszey, na takieyże wstędze 1½ cali szerokiey. *(G. S.)*

ANGLIA

LONDYN 12 Czerwca.

Gazeta *Morning-Herald* donosi, iż w bardzo wielu miastach dał się słyszeć odgłos dzwonów kościelnych, gdy odebrano wiadomość, iż bil reformy otrzymał sankcyą królewską.

Lord Granville wsiadł d. 10 b. m. w Douvres na statek parowy Severeigh, i popłynął do Calais. W pewney odległości od portu, zepsuła się machina parowa, i statek musiał wrócić do Douvres. Lord Granville przesiadł na statek parowy Wellington i na nim odbył żeglugę do Francyi.

Czynią tu wielkie przysposobienia do uroczystego obchodu przyjęcia bilu reformy. Obchód ten zacznie się w przyszły Piątek, w rocznicę podpisania konstytucyi przez króla Jana, i trzy dni trwać będzie. Lord prezydent miasta, da w ratuszu ucztę dla wszystkich ministrów gabinetowych i wielu członków izby niższey. Gazeta *Morning-Herald* mniema, iż cała tą uroczystość odłożoną będzie aż do przyjęcia w obu izbach bilów reformy irlandzkiego i szkockiego.

Dnia 15 *Czerwca*. — Król Jmć przybył onegdy w towarzystwie P. Taylor z Windsor do pałacu St. James. W krótce potem dał monarcha posłuchanie pożegnania posłowi niderlandzkiemu P. Falk, i xięciu Talleyrandowi, którzy na niejaki czas wyjeżdżają z Anglii. Następnie, poseł pruski baron Bülow, przedstawił Pana Annesley, porucznika kiryssyerów gwardyi pruskiey.

Zapewniają, iż po wymówieniu się Pana Bagot od przyjęcia urzędu posła przy dworze cesarsko-rossyiskim, lord Gower ma ten urząd otrzymać, a Pan Fox, drugi syn lorda Holland, towarzyszyć mu będzie do Petersburga.

Na dzisieyszdy sessyi izby wyższey margrabia Londonderry, przy podaney sposobności, przypomniał hrabiemu Grey, dawnieysze oświadczenie jego, iż po przyjęciu bilu reformy, towarzystwa polityczne same z siebie ustaną, a te owszem teraz bardziey się wzmagaję. Hrabia Grey powiedział, iż na to wypada mu dać taką odpowiedź jak dawniey. Dalsze istnienie politycznych towarzystw nie zgadza się z dobrym porządkiem i dobrym rządem. Mniema jednak, iż lepiey jest oczekiwać ich rozwiązania od dobrego sposobu myślenia ludu, niż używać do tego prawnych środków.

Gazeta *Times* pisze: — »Konferencya londyńska odprawiła we wtorek długą naradę o interessach hollendersko-belgiyskich, na którey ostatecznie miano się zgodzić względem przyzwoleń dla Hollandyi, i słychać, iż pięć mocarstw przyjęły przynaymniey co do zasad, modyfikacye proponowane przez Rossyą przy ratyfikacyi. Mówią, iż nie bez znaczney trudności pozyskano zezwolenie Anglii i Francyi na te modyfikacye. Dokładnieysze szczegóły tego (jak słychać) ostatniego posiedzenia konferencyi nie są jeszcze wiadome. Jeżliby jeszcze zachodziła potrzeba innych zgromadzeń konferencyi, w tym razie Pan Durand de Mareuil zastąpi xięcia Talleyranda.»

Gazeta *Globe* pisze: — »Nie możemy się pochlubić, abyśmy wiedzieli o tem, co się dzieje wewnątrz konferencyi; lecz jesteśmy mocno przekonani o tem, iż rządy ani angielski ani francuzki, nie zapomną i nie uchybią zobowiązaniom, w jakie przez traktat z d. 15 listopada weszli z królem Leopoldem, jakkolwiek starają się o spokoyne załatwienie sprawy belgiyskiey.»

Dziennik wychodzący w Plymouth donosi: — »Słychać, iż vice-admirał Pultenay Malcolm, który udał się do Portsmouth, celem wywieszenia bandery swojey na okręcie Donegal, został nagle wezwany do Londynu, i otrzymał rozkaz udania się do Deal, dokąd ma przybyć wspomniony okręt. Mniemają, iż eskadra dosyć znaczna ma bydź użytą przy brzegach północnych, co ma mieć związek z obecnym stanem interessów belgiyskich.»

DONIESIENIA PRYWATNE.